Nr. 2. Kraków, dnia 13 Czerwca. Rok 1872.

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

WYDAWANY PRZEZ

DRÓW LUTOSTAŃSKIEGO, ŚCIBOROWSKIEGO I ZIELENIEWSKIEGO.

Wychodzi w **Czwartek**, w objętości najmniéj arkusza, przez czas pory kąpielowéj od dnia 1 Czerwca do 15 Września.

Bióro Administracyi *w Krakowie*, ulica Różanna nr 413.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem *Administracyi* lub téż Drów *Lutostańskiego* i *Ściborowskiego* w Szczawnicy, albo *Zieleniewskiego* w Krynicy.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do **Administracyi** *franco*, najlepiéj za przekazem pocztowym.

Przedpłata na pismo *„Zdrojowiska“* (15 numerów) wynosi:
w Krakowie . . . Złr. **1** ct. **30**
z przesyłką pocztową „ **1** „ **50**
Numer pojedynczy kosztuje „ **12**

Przedpłatę przyjmują w Krakowie: *Administracya „Zdrojowiska“*, księgarnia p. *J. Czecha, M. Dworski* w Rynku głównym, tudzież *wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.*

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po 6 cnt., oprócz 30 cnt. opłaty stemplowéj.

Obraz statystyczny ruchu i przemysłu w zdrojowiskach ojczystych za rok 1871.

(*M. Z.*) W przekonaniu, iż wiadomość o ruchu zdrojowisk krajowych nie będzie obojętną dla miłośników spraw ojczystych, podajemy obraz ruchu i przemysłu w zakładach zdrojowych w r. 1871 dostrzeżony, do którego dostarczyły wątku, tak sprawozdania z pojedynczych zakładów drukiem ogłoszone*), jakotéż doroczne zdania sprawy z zakładów zdrojowych, byłéj Komisyi Baln. nadesłane.

Zdrojowiska	Było: Ogółem osób	właściwie chorych	z tych: Mężczyzn	Kobiet	Dzieci	Udzielono ogółem kąpiel mineralnych	Rozesłano na sprzedaż: flaszek wód mineralnych	garncy wody mineralnéj na kąpiele	funtów soli zdrojowéj	flaszek ługu mineralnego	funtów mułu mineralnego	pudełek pastylek	flaszek extraktu z igliwia na kąpiele balsamiczne	Uwagi
W Busku . .	957	679	—	—	—	20543	848	2124	—	—	883	—	—	
„ Ciechocinku	1390	—	742		648	38469	—	—	—	—	—	—	—	
„ Iwoniczu	947	678	159	258	261	19033	39654	—	1606	289	6kadzi	—	—	
„ Jaworzu . .	459	261	123	138	—	650	—	—	—	—	—	—	—	Spotrzebowano na miejscu 7550 flaszek żętycy — 5400 szklanek mleka.
„ Krynicy	1840	—	522	1218	—	33208	38860	—	—	—	—	187	226	
„ Lubieniu .	600	359	117	135	53	?	—	1600	—	—	1000	—	—	
„ Rabce . . .	316	171	—	—	—	4391	3115	—	100	—	—	—	—	
„ Solcu . . .	615	—	—	—	—	8888	556	—	—	347	2917	—	—	
„ Swoszowicach	955	751	605	297	43	15332	—	—	—	—	—	—	—	
„ Szczawnicy .	1899	1400	902	814	183	?	100000	—	?	—	—	?	—	
„ Żegestowie *)	347	126	35	71	20	3289	44960	—	—	—	—	?	—	*) Według nadesłanego Redakcyi sprawozdania właściciela Żegestowa p. Karola Medweckiego, tudzież sprawozdania z pory kąpielowéj lekarza zdrojowego Dr Bartmańskiego.

Z podanego powyżéj zestawienia okazuje się:

1) iż najliczniéj tamtego roku odwiedzane były: Szczawnica, Krynica (oba zakłady wyżéj 1,800 osób) i Ciechocinek (1,390); zaś Busko, Iwonicz i Swoszowice o połowę mniéj, jak tamte zakłady, gości zdrojowych posiadały. Solec i Lubień stosunkowo małą liczbę swych gości wykazują, a najmniéj osób bawiło zeszłego roku w Rabce, jako w świeżym jeszcze zakładzie.

2) Iż zgodnie z przeznaczeniem samego zakładu, a odpowiednio do jego zadań leczniczych, najwięcéj kąpiel udzielać powinny zakłady obdarzone w ogóle wodami słonemi, a takiemi u nas są: Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Rabka i Solec, tudzież zakłady posiadające szczawy żeleziste jakoto: Krynica, Korsów i Żegestów, nadto zakłady wód siarczanych mianowicie: Krzeszowice, Konopkówka, Lubień, Swoszowice i Szkło. Albowiem we wszystkich tu wymienionych zakładach, leczenie zdrojowe głównie na użyciu kąpiel polega. Jakoż Ciechocinek, Krynica, Busko, Iwonicz i Swoszowice wykazują znakomite cyfry udzielonych u siebie zeszłego roku kąpiel mineralnych.

3) Iż, do których z naszych zdrojowisk, przeważnie kobiety w celach leczenia się udają (Krynica, Żegestów), a które z tychże zakładów, są przekazywane chorym dziecięcego wieku (Busko, Ciechocinek, Iwonicz, Rabka i Solec), o tem dostatecznie już przekonywa sam rzut oka na liczbę bawiących tamże gości zdrojowych.

4) Iż z pociechą zauważamy coroczne zwiększenie się ilości rozsyłanych w handel naszych wód lekarskich, a tem bardziéj zadawala nas postęp co do sposobów zastosowywania naszych wód tak do wewnętrznego, jako też do zewnętrznego ich użycia; tudzież wytwarzanie z nich rozlicznych przetworów, jakoto: soli zdrojowych, ługów, mułu mineralnego, pastylek czyli kołaczyków, wyrabiania wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne itp. tak, iż oprócz falistych i gazowo-parowych kąpieli, posiadamy obecnie w naszych zakładach wielorakie rodzaje i odmiany kąpiel, a pod tym względem Krynica przed wszelkiemi krajowemi zdrojowiskami przoduje, mając:

*) Dotychczas następujące zakłady: Jaworze, Iwonicz, Krynica, Rabka, Solec i Szczawnica ogłosiły drukiem swe szczegółowe za r. 1871 sprawozdania:

Dr. Kauffmann. Sprawozdanie z ruchu i postępu w zakładzie żętycznym w Jaworzu w r. 1871. Kraków 1872, 8° min. str. 19.

Dr. Bośniacki. Iwonicz w czasie pory kąpielowéj r. 1871. Kraków 1872, 8° str. 42.

Dr. Zieleniewski. Obraz ruchu i postępu c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy r. 1871, 8° str. 22.

Dr. Zieleniewski. Pięć obrazów z dorocznego ruchu i postępu zdrojowiska w Krynicy od 1867 do r. 1871. Serya III. Kraków 1872, 8° str. 95.

Dr. Kopernicki. Zakład kąpielowy u wód słonych jodowo-bromowych w Rabce w r. 1871. Kraków 1872, 8° str. 48.

Dr. Wyrzykowski. Sprawozdanie z sezonu kąpielowego w Solcu za r. 1871. Zobacz „Gazetę Lekarską“ r. 1872 Nr. 19 i następne.

Dr. Trembecki. Sprawozdanie o ruchu i postępie zakładu zdrojów leczniczych w Szczawnicy za r. 1871. Kraków 1872, 8° str. 24.

Z TEKI PODRÓŻNÉJ

Wł. Anczyca.

WYCIECZKA DO SZCZAWNICY.

(Ciąg dalszy).

Bawury nam dawali *blutwursty*, *kuheny* i *cygary* co najlepsze, i pieniędzy, a samego srebra nie tak jak u nas, co mamy ino papierki. A król Bawurski to kazał *wojakom* piwa wytoczyć ze sto beczek, sam *fajny Bajerśbir*. Oj tam my to użyli, nie tak jak w téj *sakrameckiéj Italii*.

Wtém ukazała się wieża kościoła w Granastowie. Miszka zajechał na dziedzieniec przed szopę, w któréj niewiasty osmykiwały z nasienia len, którego tu dużo uprawiają, a my, po krótkiéj naradzie, wyszukaliśmy przewodnika i ruszyli naprzód przez góry.

Kto w górach nie był, ten nie ma pojęcia, co to jest piąć się śród skwaru letniego na wzgórza strome, jednem drzewkiem nieocienione. Zdawało nam się, że jesteśmy zuchy nielada, że nogi nasze zrodziły się do chodzenia po górach, ale pokazało się, że nasz przewodnik, to dopiero mistrz w téj sztuce. Nietylko bowiem szedł wciąż naprzód, dźwigając koszyk z jedzeniem, ale późniéj wziął jeszcze trzy paltoty na ramię, które nam się nieznośnym wydawały ciężarem.

Przebywszy wzgórza, poczęliśmy schodzić po spadzistéj pochyłości, nad strumień wijący się w kamienistéj dolinie; o ścieżce, od stworzenia świata nikt tu nie marzył.

Rozmowę naszą przerwał nam przewodnik, zapytaniem, jak to będzie na granicy galicyjskiéj, bo na Węgrach wybuchła zaraza na bydło, to nas zapewnie nie przepuszczą warty, które tam od trzech dni rozstawiono.

— Przecież nie jesteśmy bydło, mój człeku — rzekł Fortunat — żeby nas warty nie miały puścić.

— Czy Panowie, czy bydło, to wszystko jedno — odpowiedział przewodnik. — Niewolno puszczać.

— Ha, ha, ha, oto nas uczcił — zawołał doktór wybuchając serdecznym śmiechem.

Obadwaj wtórowaliśmy doktorowi, ale jakoś nie tak serdecznie, bośmy sobie wcale nie życzyli, po dwumilowéj blizko przechadzce, nocować w polu.

Droga znowu poczęła się wznosić do góry, a na zaokrąglonym jéj szczycie, stał niewielki kopiec, na którym siedziało dwóch chłopaków, z potężnemi pałkami w ręku.

— Ot, na wzgórzu, przy kopcu, to granica, rzekł przewodnik. — Widzą oni wartę?

Nic nie odpowiedziawszy, zdążaliśmy ku warcie, która ujrzawszy nas, stanęła pod bronią.

— A hde idete? — zapytał starszy.

— Do kwaśnéj wody do Szczawnicy — odpowiedział doktór.

— Ne można — rzekł lakonicznie wartownik.

— Jakto, nie można? — zawołał Fortunat — przecież nie prowadzimy bydła, ani sieczki, ani siana; tylko tego nie wolno, ale nam wolno.

— My was ne pustim — odrzekł wartownik — taki przykaz z Becirku, z Krostenka, szoby nykogo ne pustyty.

— Głupi jesteś — zawołał doktór — ja znam komisarza z Kroscienka, on takiego nie dał rozkazu, tylko żeby bydła i obroku nie puszczać, ale nam wolno.

kąpiele wanienne, natryskowe, nasiadowe, żelezisto-borowinowe, gazowe, balsamiczno-igliwiowe, łaźnię słowiańską i znakomity zakład kąpiel rzecznych.

Z upragnieniem oczekujemy zaprowadzenia w zakładzie szczawnickim tak pożądanéj dla tamtejszych gości zdrojowych sali do wziewań i kumysarni.

Ubolewamy nad brakiem wiadomości z roku ubiegłego: o Birsztanach, o Druskienikach, o Konopkówce, o Krościenku, o Latoszynie, o Niemirowie, o Szkle, o Truskawcu i o innych zdrojowiskach ojczystych; albowiem wiadomości o nich wieleby posłużyły do uzupełnienia naszego obrazu statystycznego.

Po tym ogólnym poglądzie na ruch i przemysł zdrojowisk krajowych, przystąpimy do szczegółowych wiadomości o rozwoju i postępie tychże zdrojowisk w czasie pory kąpielowéj r. 1871.

Otrzymujemy następujące pismo od osoby należącéj do najwyższych sfer naukowych:*)

„W artykule „Nasze wody lekarskie i ojczyste zdrojowiska“, umieszczonym w Nr. 1 „Zdrojowiska“, w szeregu nazwisk badaczy zasłużonych w dziedzinie balneologii ojczystéj, z zadziwieniem nie znalazłem nazwiska JMP. Adolfa Aleksandrowicza, mag. farmacyi. Chemik ten od r. 1857 bezustannie pracuje na polu ojczystéj balneografii i był jednym z czynniejszych członków komisyi balneologicznéj; rozbierał on chemicznie niemal wszystkie zdroje krajowe i niektóre z nich uporządkował, a liczne swoje prace ogłosił w Rocznikach Towarzystwa naukowego krakowskiego“.

*) Z przyjemnością zamieszczamy to pismo, gdyż nie było naszym zamiarem ubliżyć zasługom p. Aleksandrowicza przez pominięcie jego nazwiska, które było rzeczą przypadku. (*Red.*)

KORESPONDENCYE Z ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Żegestów d. 5 Czerwca.

Nasz malowniczy i uroczy zakątek zaczyna się nieco ożywiać. Mamy tu już kilkanaście osób, przybyłych dla kuracyi. Żegestów należy do rzędu zakładów będących w zawiązku, mimo to jednak ściąga z każdym rokiem coraz więcéj chorych, dzięki wybornéj a nader skutecznéj wodzie w niedokrewności, blednicy, w chorobach narzędzi trawienia, w chorobach nerwowych i kobiecych, tudzież dzięki wybornemu klimatowi alpejskiemu, dziwnie sprzyjającemu dla odżywiania organizmu i wzmocnienia nadwątlonych sił. Sąsiedztwo Krynicy, rozległéj, zamożnéj i wybornie urządzonéj‘ nastręcza dla Żegestowa współzawodnictwo tak wielkie, że tylko urok przyrody i wyraźne zalecenie lekarzy, dla tego ostatniego korzystnie uprzedzonych, nakazywały przyjezdnym z żalem opuszczać ponętnie przedstawiającą się Krynicę.

Już to pod względem położenia i wdzięków przyrody, Żegestów bez wątpienia należy do najrozkoszniejszych miejsc w kraju naszym, a może nawet nie ma sobie równego. Gdyby to zdrojowisko posiadało lepsze urządzenia, nie wątpliwie byłoby nadzwyczaj uczęszczanem miejscem kąpielowem. Tak ze względu na starszą swą siostrzycę Krynicę, jako też na słuszne wymagania gości, szukających zdrowia rozrywki i wypoczynku, Żegestów powinien się poczuwać do obowiązku rozprzestrzenienia miejsca, przysporzenia wygód i rozrywek osobom skazanym tamże na kilkotygodniowy pobyt. Od czasu też przejscia Żegestowa w ręce p. Karola Medweckiego, widzimy większą troskliwość o wzrost i rozwój zakładu, a zarazem ciągłe ulepszenia drobne ale nieustanne. W tym roku fizyonomia zdrojowiska zmieniła się na lepsze. Kotlinka żegestowska została znacznie uporządkowaną i przyozdobioną. O szczegółach tych doniosę Wam w przyszłym liście.

Tym razem poprzestanę na ogólnych uwagach. O Żegestowie wielu pisało zasłużonych i znanych autorów. Wszyscy przyznają mu wielkie zalety, ale zarazem ubolewają i słusznie nad pierwotnemi jego urządzeniami. Niektórzy z nich nawet mniemają, że Żegestów nie zdoła się nigdy wznieść na stanowisko pierwszorzędnego, licznie uczęszczanego zdrojowiska. W ogóle dla naszych zdrojowisk jesteśmy na zbyt surowi; porównywamy je zawsze co do wygód i urządzeń ze zdrojowiskami zagranicznemi. Zgoda! ale porównywać można tylko odpowiednie stosunki. Jeżeli postawimy nasze tatrzańskie zdrojowiska obok Baden Badenu, Wiesbadenu i Homburga, a choć by nawet obok zakładów czeskich, gdzie tysiące przebywa osób, nasze zdrojowiska przedstawią obraz smutny i ponury. Ale porównajmy je ze zdrojowiskami szwarcwaldzkiemi w W. Ks. Badeńskiem, w kraju, jak wiadomo, wzorowo urządzonym, który nas pod względem kultury daleko prześcignął, a przedstawi się nam inny obraz. Znam dobrze, zakłady zdrojowe w Schwarzwaldzie. Griesbach, przytulisko dla chorych kobiet, posiadające podobne wody co Żegestów, nie wiele lepszy jest od tego ostatniego, a mimo to mnóstwo w nim bawi chorych z Francyi i Niemiec. Ma te same urządzenia, takie same prawie wygody, równie jest ścieśniony górami. Mimo to jednak nikt tam nie narzeka, bo każdy odnosi jakiś pożytek dla zdrowia, może oddać się wyłącznie leczeniu zdala od zgiełku i zepsucia modnego świata w luksusowych wodach. Nie wymagajmy rzeczy nadzwyczajnych. Nie daj Boże, aby nasze zdrojowiska zamieniły się w Wiesbadeny i Homburgi. Żądajmy rzeczywistych ale skromnych wygód, niezbędnych dla zdrowia urządzeń higienicznych i żądanie to stanowczo objawiajmy. Lecz strzeżmy się przesady. W téj mierze naśladujmy Węgrów, których wody nie wiele lepiéj są urządzone od naszych. Wszystko co zrobiono w zdrojowiskach węgierskich zawdzięczają one wytrwałemu patryotyzmowi i zamiłowaniu wszystkiego co swoje Madziarów. Dumni są oni ze swych rodzinnych skarbów, są też silni i wytrwali.

Gdy kolej żelazna leluchowsko-tarnowska pójdzie doliną Popradu, dla Żegestowa, w którym ma być stacya kolei żelaznéj, otworzy się świetna przyszłość, jeżeli potrafi z okoliczności korzystać. Żegestów posiada wszelkie warunki, aby stał się ulubionem uzdrowiskiem dla chorych, zwłaszcza też kobiet. Są to bowiem, że tak powiem, wody kobiece. Potrzebaby wtedy cały Żegestów przeistoczyć; zakład przenieść na sąsiedni półwysep oblany Popradem, założyć na nim park ozdobny, wystawić łazienki odpowiadające wszelkim wymaganiom umiejętności i techniki, wybudować wille z ogródkami itd.

Do tego jednak potrzeba wielkich kapitałów, które czy się znajdą trudno powiedzieć. Po upadku Spółki zdrojowisk krajowych nie wielu zapewne znajdzie się chętnych do zawiązania towarzystwa akcyjnego, obiecującego wielkie korzyści, jeżeli kapitał zostanie umiejętnie użyty. Spółka zdrojowisk pracowała w trudniejszych warunkach. Kolej żelazna przebiegająca przez Żegiestów zmieni postać rzeczy i dla tego nie wątpimy, że i Żegestów znajdzie swoich opiekunów.

Obecnie przystęp do Żegestowa jest o wiele łatwiejszy; dziwić się atoli należy, dlaczego poczta osobowa nie dochodzi do samego Zakładu. Jeżeli ministerstwo handlu mogło urządzić jazdę szybkowozową nowego systemu między Skomielną i Rabką, to dlaczego taka sama jazda nie może być urządzoną między Krynicą i Żegestowem, w którym więcéj bywa osób niż w Rabce. Zapewne właściciel Żegestowa spólnie z gośćmi zdrojowemi poczyni odpowiednie kroki do wys. min. handlu, aby zadość uczynić pilnéj potrzebie.

K.

Do *Kuryera Warszawskiego* piszą z *Zakopanego* (29 maja).

Opatrzność łaskawsza w tym roku i na góry Tatrzańskie. Prześliczny maj jakiego tutaj najstarsi górale nie zapamiętają, spłoszył śniegi, rozwinął wcześnie w całéj pełni wegetacyę górską, tak że około 20go zawitało już kilku z corocznych wielbicieli Tatrów i żętycy; a chociaż wczoraj po upałach niezwykłych spadł nocą śnieżek przez górali jaskółczym przezwany i osrebrzył szczyty gewontów, czerwonych

---

— A my was ne pustim! — rzekł groźno wartownik.

— Jak mię nie puścisz, to ja się wrócę i inną drogą pojadę do Krościenka, ale zobaczysz że pójdziesz do aresztu, tylko słowo komisarzowi powiem.

Rusin zmiękł nieco na pogróżkę i poradziwszy się na stronie z drugim, odrzekł:

— To on was powiede do naszeho Rychtera, jak on każe, to was pustim, a jak ne, to musite nawracać do Uher.

Młody wartownik poszedł przodem, tak szybko, że zaledwie zdołaliśmy nadążyć. Przewodnik został z rzeczami przy drugim wartowniku na granicy.

Przed nami w skalistym wąwozie, po nad rzeczką, roztaczała się o ćwierć mili wieś, zwana Białą wodą. Droga była niezmiernie spadzista, ziemia mnóstwem kamieni zasypana. Na tym płonnym gruncie, rosły rzadkie owsy i gdzieniegdzie ziemniaki. Wyniesienie o 3,000 stóp nad źwierciadło Bałtyku i nieurodzajna ziemia, wcale nie sprzyjały rolnictwu. Drzewa tylko wszędzie dostatek i chaty porządnie odbudowane, ale co ludność, to zupełnie biedna i wynędzniała.

Skoro nas spostrzeżono wchodzących do wsi, natychmiast zewsząd wybuchły groźne okrzyki. Chłopi, kobiety i dzieci wybiegały z chat, wołając, abyśmy się wrócili.

Niezważając na to, szliśmy naprzód.

Za chwilę otacza nas tłum, najmniéj ze stu ludzi złożony. W około podniesiono ręce, zewsząd pogróżki i klątwy. Napróżno wszelkiemi sposobami staraliśmy się im wytłómaczyć, że niemają prawa nam tamować drogi, napróżno pokazywaliśmy paszporta, wszystko niezdało się na nic. Zdawało się, żeśmy wpadli w gromadę nowozelandzkich ludożerców, lub co gorsza, że widzimy powtarzające się sceny 1846 roku.

Najzajadlejsze były kobiety; niedość, że podżegały swoich mężów, ale gotowe same rzucić się na nas, nie szczędziły pogróżek, i już, już wyciągały swoje wychudłe ręce, ażeby nas chciwie rozszarpać.

Była to rasa kobiet nadzwyczaj szpetnych, których brzydotę podwajała wściekłość.

Nakoniec doktór widząc jawne niebezpieczeństwo, zaklął straszliwie:

— *Himmel Kreuz Donnerwetter. Tausend schok schwer noth Sakrament.*

Te słowa sprawiły cudowny skutek, dzicz opuściła ręce i rozsunęła się, tworząc obszerne koło, w któregośmy środku zostali

— *Ich werde Euch lehren!* Ja was nauczę sakramenckie bydło! jak wy macie, *Donnerwetter*, zastępować podróżnym na gościńcu, *verfluchte Kerls*, jak wy śmiecie nieszanować cesarskiego *Passu.*

Chłopi pozdejmowali kapelusze i poczęli nas przepraszać, tłumacząc się, że niewiedzieli kto my jesteśmy, a potem przepuścili nas swobodnie ku domostwu wójta, kilku zaś biegło naprzód, krzycząc, żeśmy cesarscy urzędnicy.

Ale nie spełniła się jeszcze miara naszych cierpień. Rychtera nie było w domu.

— *Tausend schok schwer noth!* a gdzie Rychter! — zawołałem ośmielony przykładem doktora.

— Rychter poszli na polanu sino kosity — odpowiedział wartownik.

— To idź po niego.

— To je daleko — rzekł wartownik — bude mila pane!

(*C. d. n.*)

wirchów i t. p. to przecież mamy dobrą otuchę, że niedługo zabawi na zagranych słońcem granitach. Nierównie więcej od tego dały nam się tu uczuć niedogodności gastronomiczne; przy górskim powietrzu odezwał się górski apetyt. Ale bo też najskromniejszemi nawet życzeniami trudno tu przyjść do celu! zaprawdę, mało u nas jeszcze przemysłowców, którzy by umieli we własnym interesie przysłużyć się ludzkości. Na pociechę naszą dowiadujemy się, że znany z utrzymania dobrej i zdrowej kuchni w Nowym Targu obok poczty restaurator p. J. Zagórski już z dniem 1 Czerwca założy dobrze zaopatrzoną filię traktyerską w Zakopanem, w domu Krzeptowskiego przy kościele, a tak wynagrodzi przebyte teraz posty i zastąpi zeszłoroczny dość uciążliwy a niedogodny popis kuchni u Staszeczka przez innego przedsiębiorcę utrzymywanej.—*B.*

Szczawnica d. 10 Czerwca 1872.

Piękny i pogodny stan powietrza codziennie sprowadza nowych gości i Szczawnica się zaludnia. Od d. 20 Maja, w którym pierwsi goście do nas zawitali, do 8 b. m., w ciągu dwóch tygodni, przybyło 72 drużyn złożonych z 148 osób, dzisiaj jest już przeszło 160 osób, liczba, jakiej w tym czasie jeszcze żadnego roku nie było.

Zamówień na mieszkania bardzo dużo, tak, że w domach zakładowych nie wiele już pozostaje do rozporządzenia, zato w domach na Miodziusiu i w domach prywatnych, jeszcze wiele mieszkań nie zajętych. Wkrótce przybędzie kilka ładnych pomieszkań w domu Wgo Szalaya, na prost domu Garanów, będącym na ukończeniu, który w końcu bieżącego miesiąca będzie zapewne ukończonym i urządzonym na przyjęcie gości. Przybyło też parę domów włościańskich, i dom piętrowy w pobliżu cmentarzyka, w którym jest obecnie poczta.

Szkody zrządzone przez przeszłoroczne burze ponaprawiano, chodniki i spacery uporządkowano, przybyło do 20 nowych wygodnych kanapek dla wypoczynku.

Z lekarzy prócz Dr. Trembeckiego i Dr. Sciborowskiego, stale w Szczawnicy od wielu lat praktykujących, przybył także Dr. Macudziński z Jasła. *S.*

Wiadomości tyczące się podróży i komunikacyi.

Od dnia 1 Czerwca, na czas pory kąpielowej, tj. do końca Września, urządzono jazdę szybkowozową między *Rabką a Skomielną* w następującym porządku:

Rabka — Skomielna.

Rabka o godz. 5 min. 15 wieczór. Skomielna o godz. 5 min. 45 wieczór, (łączy się z szybkowozem do Krakowa).

Skomielna — Rabka.

Skomielna o godz. 6 rano. Rabka o godz. 6 min. 30 rano. (Odchodzi po przybyciu 2go szybkowozu z Krakowa). Powóz na 4 a względnie na 5 osób.

Cena jazdy wynosi 34 centy od osoby.

Wydział krajowy przedłużył przedsiębiorcom budowy mostu pod Szczawnicą, pp. Julianowi Sierzputowskiemu i Karolowi Koeslerowi, termin do wykonania robót do 1 lipca 1872.

Dyrekcya telegrafów donosi, iż w *Szczawnicy, Lubieniu, Iwoniczu i Truskawcu* otworzono stacye telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną.

Od dnia 15 Czerwca, zaprowadzony będzie nowy porządek jazdy kolejowej w całej Galicyi z powodu, iż w dniu tym zaczną chodzić we wszystkich kierunkach *pociągi pospieszne.* Dyrekcya kolei galicyjskiej Karola Ludwika i północnej Ces. Ferdynanda ogłosiły nowe rozkłady jazdy.

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w SZCZAWNICY.

II. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH

przybyłych do Szczawnicy od 1go do 7go Czerwca 1872 roku.

							mieszka
29.	X. Radomski Kornel, proboszcz r. k. z Libuszy	przyb.	1	Czerw.	osób	1	pod Rybarką.
30.	Jabczyński Antoni ofic. prywat. z Kobylanki	„	„	„	„	1	„ „
31.	Skibiński Edward, radca rządu guber. z żoną Leokadyą z Łomży K. P.	„	„	„	„	2	u Szwajcara.
32.	Balciewicz Jan, c. k. askultant sądowy ze Lwowa	„	„	„	„	1	pod Rolnikiem.
33.	Bretner Rozalia, kucharka z Oświęcima	„	„	„	„	1	Gier. Krumholz.
34.	Teutelbaum Etel, żona kupca z familią z Kołaczyc	„	„	„	„	4	pod Siekierą.
35.	X. Wiśniewski Szczepan, kanonik i dziekan r. k. z Obreszyna	„	3	„	„	1	w Domu kawalerskim.
36.	Katz Wolf, syn kupca z Rachelą, Ryfką Katz z Dukli	„	„	„	„	2	pod Turkiem.
37.	X. Bakanowski Aleksander, obrządku wschodniego z żoną Klaudyą z Czerkas, gub. Kijow.	„	„	„	„	2	w Domu kawalerskim.
38.	Grejsmann Hana, kramarka z matką, z Tarnobrzegu	„	„	„	„	2	pod Rybą.
39.	Specht Izaak, wyrobnik z Krakowa	„	4	„	„	1	pod Zającem.
40.	Malinowski Michał, Prawnik z Ros. Wołynia	„	„	„	„	1	w Hamerni.
41.	Stawarska Antonina, wdowa po ofic. pryw. z Gogolowa	„	„	„	„	1	pod Topolą.
42.	Benet Izaak, kupiec z Warty K. P.	„	„	„	„	1	pod Zającem.
43.	Schaumer Dawid, talmudzista z matką z Krakowa	„	„	„	„	2	„ „
44.	X. Łysiak Izydor, administr. g. k. z Rozdziałowa w Galicyi	„	„	„	„	1	u Staroniewicza.
45.	Harasymowicz Bolesław, obywatel z żoną z Wilna	„	„	„	„	2	u Garana.
46.	Mittelpunkt Pinkas, syn nauczyciela z Hrubieszowa K. P.	„	„	„	„	1	pod Smokiem.
47.	Justmann Laja, żona kupca z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Zającem.
48.	Hurski Antoni, rządca ekonomiczny z Suchy	„	„	„	„	1	w Domu kawalerskim.
49.	Szamrański Jędrzej urzędnik J. C. W. Arcyksięcia Albrechta z Żywca	„	„	„	„	1	„ „ „
50.	Lipowic Posel, żona kupca z Przedborż K. P.	„	5	„	„	1	pod Turkiem.
51.	Katz Ire, kupiec z Józefowa K. P.	„	„	„	„	1	pod Siekierą.
52.	Leib Junkel, nauczyciel z Hrubieszowa K. P.	„	„	„	„	1	„ „
53.	Bresel Izaak, nauczyciel z Sokołowa	„	„	„	„	1	„ „
54.	Kramer Naftali, kupiec z Sokołowa	„	„	„	„	1	„ „
55.	Hrubant Stefan, magister farmacyi z Wład. Kołodziejskim, laborantem z Krakowa	„	„	„	„	2	w Domu kawalerskim.
56.	Grünberg Szymon Aron, krawiec z Makowa	„	6	„	„	1	pod Smokiem.
57.	Buszek Franciszek, obywatel z Kolbuszowy	„	„	„	„	1	u Dr. Doskowskiego.
58.	Bukiewicz Honorata, obywatelka z Kolbuszowy	„	„	„	„	1	„ „ „
59.	Schmid Piotr, restaurator z córką Waleryą i 14 służby z Krakowa	„	„	„	„	16	w Restauracyi.
60.	Mieszkowski Feliks, obywatel z Jakóbem Podlewskim z Hebdowa K. P.	„	„	„	„	2	pod Pomarańczą.
61.	Lewinska Anna, żona właściciela domu z Warszawy	„	7	„	„	1	u Dąb. w Szwajcarce.
62.	Soifer Mendel, nauczyciel z Tomaszowa K. P.	„	„	„	„	1	pod Turkiem.
63.	Horowitz Roche, żona kupca z sługą z Wodzisławia K. P.	„	„	„	„	2	pod Wozem.
64.	Boniecki Michał, właściciel ziemski z familią i sługą z Żydowa K. P.	„	„	„	„	5	u Brzezińskiego
65.	Szaniawska Aniela, żona urzędnika z córką z Kalisza	„	„	„	„	1	pod Jałowcem.
66.	Szczaniecki Kazimierz Dr praw z familią i służącą z Krakowa					6	pod Tygrysem.
67.	Kuczalska Ewelina, obywatelka z familią i służącą z Warszawy	„	„	„	„	4	w Pałacu.
68.	Gewölb Laja, żona kupca z Tarnowa	„	„	„	„	1	pod Gruszką.
69.	Turem Arosz, wyrobnik z krewną z Kańczugi	„	„	„	„	2	„ „
70.	Beze Dominik, kupiec z Paryża	„	„	„	„	1	w Pałacu.
71.	Sawicka Emilia, żona oficyalisty prywatnego z Sandomierza	„	„	„	„	1	pod Dzwonem.
72.	X. Rastawiecki Józef, prob. gr. kat. z Więckowic	„	„	„	„	1	w Domu kawalerskim.

Wykazano do końca Maja 28 rodzin, 54 osób
Przybyło od 1go do 7go Czerwca 44 „ 84 „
Razem 72 rodzin 148 osób.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w KRYNICY.

I. LISTA GOŚCI

przybyłych do Krynicy od d. 16go Maja do 9go Czerwca 1872 r.

							mieszka
1.	Maksimów Eleonora, żona majora z siostrą Heleną Makowską z Warszawy	przyb.	16	Maja	osób	2	pod Sobieskim.
2.	Pachucka Konstancya, wdowa po urzędniku z Olkusza	„	23	„	„	1	„ Trąbką.

							mieszka
3.	Haller Julia, właścicielka dóbr, z Malwiną Sadowską i ze służącą ze Lwowa	przyb.	24	Maja	osób	3	„ „
4.	Nowicki Antoni, właśc. dóbr z żoną z Wołynia	„	26	„	„	2	„ Trzema różami.
5.	Spira Nachme, córka rabina z Łancuta	„	„	„	„	1	u Braunfelda.
6.	Weil Jakób, wyrobnik z Dzikowa	„	27	„	„	1	u Kaila.
7.	Frydrych, wdowa po urzędniku, z córką Adelą Maczewską z Nowego Sącza	„	29	„	„	2	pod Zamkiem.
8.	Kanarek Sura, handlarka z Dzikowa	„	30	„	„	1	u Röslera.
9.	Salamon Teme, wyrobnica z Dzikowa	„	„	„	„	1	„ „
10.	Heriadin Roman, urzędnik telegraficzny z familią i sługą z Sambora.	„	31	„	„	6	pod Zamkiem.
11.	Dutkiewicz Franciszka, restauratorka z służbą	„	1	Czerw.	„	19	„ Barankiem.
12.	Słowenski Jan, dyrektor hut żelaznych z Kurczyna	„	„	„	„	1	„ Szwajcarem.
13.	Smoluchowska Anna, obywat. z córką z Gorlic	„	„	„	„	2	„ Krakowiakiem.
14.	Gertner Hendel, żona kupca z Boruchem Wenger i Malką Poper z Tarnowa	„	2	„	„	3	„ Gołębiami.
15.	Laje Sura, żona kupca z Dąbrowy	„	„	„	„	1	u Röslera.
16.	Taler Chaskel, syn kupca z Józefem Atlas z Buczacza	„	„	„	„	2	pod Koroną.
17.	Bresiewicz Bronisława, żona adwokata z córką i z Rozalią Lewicką i pokojową z Krakowa	„	3	„	„	4	„ Zamkiem.
18.	Schultis Julianna, żona urzędnika z córką ze Lwowa	„	„	„	„	2	„ „
19.	Mantel Markus, krawiec damski z 2a córkami z Tarnowa	„	4	„	„	3	w Budkach.
20.	Sandowicz Emilian, szewc z czeladnikiem	„	„	„	„	2	„ „
21.	Kozakiewicz Ludwika, wdowa po urzędniku z córką Julią ze Lwowa	„	„	„	„	2	pod Trzema różami.
22.	Wentzel Zuzanna, obyw. z dzieckiem i sługą z Kalisza	„	„	„	„	3	„ Białą różą.
23.	Błońska Emilia, żona c. k. starosty z córką Maryą i Zofią Zurowską i służącą z Gorlic	„	„	„	„	4	„ Krakowiakiem.
24.	Lerner Neche, żona kupca z Brzezowa	„	„	„	„	1	u Braunfelda.
25.	Krajowski Tomasz, szewc z familią z Muszyny	„	„	„	„	6	u Kopyściańskiego.
26.	Reich Haim, faktor z Dąbrowy	„	„	„	„	1	pod Kanarkiem.
27.	Führer Marian, wyrobnica z córką z Gorlic	„	„	„	„	2	u Baldingiera.
28.	Lisiecka Eugenia, córka c. k. pułkownika z Nadinią Olgą i Amalią Pindel i sługą ze Stopnicy	„	„	„	„	5	pod Cisem.
29.	Zakrzewska Marya, obyw. z Krakowa	„	„	„	„	1	„ Trąbką.
30.	Czerny Wincenty, obyw. z żoną i synem z Królestwa Polskiego	„	„	„	„	3	„ Ułanem.
31.	Hibig Stanisław, piekarz ze służbą ze Szalowy	„	„	„	„	5	u Błaszczykiewicza.
32.	Myszkowski Karol, właśc. dóbr z Jadamwoli	„	5		„	1	pod Szwajcarem.
33.	Rubin Chaje, handlarka z Kolbuszowy	„	„	„	„	1	n Gerbharda.
34.	Goldbaum Wolf, kupiec z Drohobyczy	„	6	„	„	1	pod Koroną.
35.	Spira Lewi, kupiec ze Lwowa	„	„	„	„	1	„ „
36.	Steinkoler Hersz, kupiec z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	„ „
37.	Blateis Jakób, Dr medycyny ze synem i służącą z Krakowa	„	„	„	„	3	„ Sobieskim.
38.	Kubicka Aniela, żona c. k. komisarza powiatowego z Limanowy	„	„	„	„	1	„ Szwajcarem.
39	Raab Aniela, żona urzędnika z córką z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
40.	Bogiński Izaak, wyrobnik z Chmielnika	„	„	„	„	1	u Kamińskiego.
41.	Roguski Władysław, inżynier z Wiednia	„	7		„	1	pod Zamkiem.
42.	Ustyanowicz Tekla, żona profesora z Heleną Węgrzyn, Faustyną Kozakiewicz i Emilią Schifer z Brodów	“	„	„	„	4	„ Lwem.
43.	Kozeń Stanisław, kucharz z czeladzią z Zagorzan	„	„	„	„	6	„ „
44.	Traszkowska Łucia, żona urzęd. od kolei z córką Józefą z Dębicy	„	„	„	„	2	„ O.
45.	Barbasch Nache, żona kupca ze sługą z Brodów	„	„	„	„	2	„ A.
46.	Stagnajow Helena, właśc. dóbr ze sługą z Radłowa	„	„	„	„	2	u Tomasza.
47.	Kołaczkowska Joanna, obyw. z Józefą Chodińską Władysławem Kozakowskim i Heleną Sliwowską ze Suchodoły, Krol. Pol.	„	„	„	„	4	pod Strzelcem.
48.	Hebald Izrael, zegarmistrz z Krakowa	„	„	„	„	1	u Braunfelda.
49.	Dayczakowska Florentyna właśc. dóbr z Podola	„	8	„	„	1	pod Trzema różami.
50.	Mroczkowski Antoni, rządca dóbr ze Sieniawy	„	„	„	„	1	„ Strzelcem.
51.	Ringelhaupt Samuel, handlarz z familią z Krakowa	„	„	„	„	6	u Skwarły.
52.	Zduń Józef, Dr medycyny z Przeworska	„	9		„	1	pod Trąbką.

Od 16go Maja do 9go Czerwca przybyło 52 familii składających się z 134 osób.

Krynica dnia 9 Czerwca 1872.

Dr. Zieleniewski
Lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego.

J. Neuser
Gospodarz zdrojowy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

OGŁOSZENIA.

W księgarni
Juliusza Wildta
w Krakowie
jest do nabycia i poleca się:
Przewodnik
w wycieczkach na Babią górę, do Tatr i Pienin, pr. E. Janotę, z mapą i widokiem. Złr. 1 25 kr.
(Obstalunki zamiejscowe odsyła księgarnia opłacone franco). (26. 1. 2.)

KAZIMIERZ HENISZ
w Krakowie.

Zawiadamia niniejszem, że oprócz głównych składów i fabryki przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 20 we własnych domach — urzadził dla wygody Szan. interesowanych takisam **skład** przy **głównym Rynku Nr. 11 na dole** w sklepie i utrzymuje tamże: **Fortepiana** tak z fabryk wiedeńskich jak i zagranicznych, a mianowicie słynne Höllinga i Spangenbergera amerykańskiego systemu z angielską, mechaniką Na szczególną uwagę zasługują Pianina.
Meble drewniane w rozmaitych fasonach i gatunkach krajowe i zagraniczne. **Meble** żelazne mianowicie łóżka i umywalnie z garniturami. **Lustra**, konsole, rama złocone. Karnesy, Marmury kararyjskie, Putnie na drzewo przy kominkach Bidety, Stolce dla chorych bezwonne, Geruchloseny czyli Vaterclosety. Materace sprężynowe i włósiane. **Pasamonicze** wyroby, jak szuury, kutasy, krepiny, frendzle itd. **Materye** na meble: jak rypsy zwyczajne, wytłaczane w pasy, w kwiaty, dryle rozmaitego gatunku. Nadto rozmaite inne przedmioty, które li tylko w moim Handlu znaleść można. **Obstalunki** z za miejsca odsyłają się z wszelkiem ułatwieniem. Wchodzę we wszelkie umowy tak za gotówkę jak i na kredyt. Podejmuję się wszelkich urządzeń lokalów tak prywatnych jak i publicznych. Wszelkim reklamacyom czynię zadosyć natychmiast. (15. a)
Główny skład mebli giętych Thoneta.

L. NITSCH i SYN
w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 347,
poleca swój obficie zaopatrzony
Skład wyrobów złotych i srebrnych
po cenach najumiarkowańszych.
Przyjmuje wszelkie zamówienia do jego fachu należące, które uskutecznia w jak najkrótszym czasie. Obstalunki zamiejscowe wyséła natychmiast za pobraniem pocztowém. (16. a)

Kantor Wymiany
ALBERTA
MENDELSBURGA
w Krakowie
w Rynku głównym Nr. 9.
załatwia wszelkie wymiany pieniędzy i papierów publicznych.
(19. 1. 5.)

WŁADYSŁAW GLIXELLI
JUBILER
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 53
poleca swój
magazyn wyrobów złotych i srebrnych.
Przyjmuje wszelkie zamówienia i zamiany,
oraz kupuje (20. a)
drogocenne kamienie, złoto i srebro.

A. BIASION
w Krakowie, (14. a)
poleca **dokładne okulary** i inne optyczne i fizyczne narzędzia. Papier listowy angielski z wyborowémi monogramami kolorowanemi. **Karty wizytowe à la minute** i wszelkie artykuły do pisania, rysowania i malowania.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
W ŻEGESTOWIE (23. 1. 6)
otwarty od d. 1 Czerwca,
Wody magnezyowo-żeleziste, kąpiele mineralne, błotne, natryski. Kąpiele rzeczne w Popradzie. Mleko, żetyca, kumys.
Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co dla wygody Szanownych gości kąpielowych jest potrzebnem.
Pocztą do Krynicy. Z Krynicy 2 ½ mili okazyą. Na zamówienia listowne *franco*, zakład wysyła furmanki do stacyi pocztowej w Krynicy.
Wszelkie zamówienia przyjmuje **Zarząd zakładu w Żegestowie.**
Na zapytania lekarskie odpowiada **Dr. Dębicki** lekarz zdrojowy. **Poczta w miejscu.**

Pozostałe wody wylewają się 1 Kwietnia każdego roku.

Skład wód minerln. we Lwowie.

Filia Zdrojowisk czeskich
i galicyjskich,
GŁÓWNY SKŁAD WÓD MINERALNYCH
rodzimych i przetworów z nich otrzymywanych
J. WENTZLA
W KRAKOWIE. (21. 1. 6.)

Wody min. ostatniego czerpania

Skład zostaje pod kontrolą komisyi balneologicznéj w Krakowie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że w pierwszych dniach Lipca bież. roku
otwieram w Krakowie przy ulicy św. Anny nr. 197
HOTEL VICTORIA
urządziwszy go wedle najpierwszych zagranicznych hoteli, z największym komfortem i elegancyą, pochlebiam sobie że tak jak utrzymując restauracyę przez lat 20 w Hotelu Saskim, umiałem sobie zaskarbić względy Szanownéj Publiczności, i nadal cieszyć się będę tem samem zaufaniem.
(24 a) **A. Heurteux.**

Kąpiele Siarczane
W SWOSZOWICACH
¾ mili od Krakowa odległe
słynne z skuteczności w **porażeniach, romatyzmie, goście, chorobach skurnych** i t. p. słabościach
otwarte zostały z d. 1 Czerwca
Mieszkania wygodne, restauracya mająca **dobrą kuchnię**, ceny **umiarkowane.**
W Niedzielę i święta muzyka wojskowa.
Bliższych szczegółów udziela Administracya zakładu kąpielowego w Swoszowicach poczta Kraków. (12. 1—6.)

L. ZIELENIEWSKI (18. a)
W KRAKOWIE.
Fabryka machin i kotłów parowych; Zakład budowy **młynów** parowych, **olearni, kościarni, tartaków, kieratów, młocarni najnowszych, poprawnych.** Skład **lokomobil** angielskich, **kas ogniotrwałych**; wyrób wszelkich **narzędzi rolniczych, siewników, pomp, sikawek, przyrządów** do poszukiwań w ziemi. — Żniwiarka **oryginalna „Ceres“** na każdą stacyę po **460** Złr., przy zamówieniu 5 sztuk naraz po **450** Złr. w. a. — Nowy katalog ilustrowany Fabryki rozséła się.

Czcionkami Drukarni „CZASU." Zarządca drukarni: Józef Kostka.